

Sygn. akt I Ca 428/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2019 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Barbara Bojakowska

Sędziowie Elżbieta Zalewska-Statuch (ref.)

Katarzyna Powalska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2019 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. T.

przeciwko (...) SA V. (...) w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 21 czerwca 2019 roku, sygnatura akt I C 1267/17

I. z apelacji pozwanego zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że powództwo oddala i zasądza od M. T. na rzecz (...) SA V. (...) w W. 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację powoda;

III. zasądza od M. T. na rzecz (...) SA V. (...) w W. (...) (trzy tysiące sto dziewięćdziesiąt trzy) złote tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 428/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Łasku, w sprawie z powództwa M. T. przeciwko (...) S.A. V. (...) w W. o zadośćuczynienie i odszkodowanie, zasądził od pozwanego na rzecz powoda 26000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 10000 zł od dnia 29 września 2017 roku do dnia zapłaty i od kwoty 16000 zł od dnia 25 maja 2019 roku do dnia zapłaty (pkt 1a) oraz 1859 zł tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 710 zł od dnia 29 września 2017 roku do dnia zapłaty i od kwoty 1149 zł (tysiąc sto czterdzieści dziewięć złotych) od dnia 25 maja 2019 roku do dnia zapłaty (pkt 1b), oddalając w pozostałej części powództwo (pkt 2), zasądzając

od pozwanego na rzecz powoda 2139,53 zł tytułem stosunkowego rozdzielienia kosztów procesu (pkt 3) oraz zasądając na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łasku od pozwanego 1377,50 zł a od powoda kwotę 509,49 zł tytułem zwrotu kosztów opinii biegłych, pokrytych tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa (pkt 4 a i b).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:

14 czerwca 2016 roku powód M. T. jechał na rowerze ul. (...) w Ł.. Wjechał kołem w głęboki ubytek w nawierzchni jezdni, na skutek czego przewrócił się na lewy bark. Odczuwał silny ból lewego barku. Zadzwoił po kolegę R. M.. Kolega przyjechał na miejsce zdarzenia i zabrał powoda na pogotowie na ul. (...). U powoda rozpoznano złamanie lewego obojczyka. Powód w szpitalu im. K. w Ł. miał założone usztywnienie na lewą rękę. Nosił je 8 tygodni. Powód chodził na prywatne wizyty do ortopedy. Przyjmował leki przeciwbólowe. Obecnie powód odczuwa czasami bóle pleców i drętwienie lewej ręki.

Odcinek drogi, gdzie powód doznał złamania obojczyka, pozostaje we władaniu Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Ł..

W dacie wypadku pozwany (...) TU. S.A. (...)

w W. obejmował ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej zarządcę ulicy (...) w miejscu wypadku.

Powód nadal odczuwa bóle i ograniczenie ruchomości lewego barku. Uwzględniając całość materiału dowodowego, w ocenie ortopedycznej, przedmiotowy wypadek skutkuje 7 % długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Do połowy lipca 2016 roku powód praktycznie miał wyłączone obie kończyny górne, co skutkowało całkowitym uzależnieniem od pomocy innych osób w wykonywaniu wszelkich czynności związanych z zaspokajaniem podstawowych potrzeb życiowych. Niezbędna pomoc innych osób w tym czasie to 4-5 godzin dziennie. Po usunięciu unieruchomienia gipsowego owa pomoc przez kolejne 2 tygodnie to

1 godzina dziennie. Odpłatność za usługi opiekuńcze wynosi 11 zł na godzinę. U powoda

na skutek wypadku doszło do lekkiego uszkodzenia nerwów obwodowych w postaci zaburzeń czuciowych, które nie wpływają istotnie na sprawność lewej kończyny górnej. W powoda wystąpił stały uszczerbek na zdrowiu w łącznym wymiarze 6 %. Powód nie wymagał i nie wymaga opieki osób trzecich w związku z obrażeniami nerwów lewej kończyny górnej. Pełnomocnik powoda zgłosił pozwanemu szkodę. Pozwany zakończył postępowanie likwidacyjne w dniu 28 września 2017 roku i odmówił wypłaty jakiegokolwiek świadczenia.

Sąd stwierdził, że Gmina M. Ł. na podstawie art. 20 ust. 4 ustawy o drogach publicznych jest obowiązane utrzymać we właściwym stanie drogi gminne. Obowiązek ten zawiera w sobie także obowiązek utrzymania nawierzchni drogi w takim stanie,

aby nawierzchnia ta nie stwarzała zagrożenia dla użytkowników drogi.

Według sądu, 14 czerwca 2016 roku Gmina M. Ł. zaniedbała ten obowiązek

i w ten sposób ze swojej winy wyrządziła powodowi szkodę w postaci złamania lewego obojczyka. Z tego względu na podstawie art. 415 k.c. oraz art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. Gmina M. Ł. jest zobowiązana do naprawienia szkody, którą poniósł powód

i zadośćuczynienia na jego rzecz za krzywdę, której doznał. Pozwany jest zatem zobowiązany do zadośćuczynienia i odszkodowania wobec powoda na podstawie art. 822 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu w przypadku powoda tytułem zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.) odpowiednia jest kwota 26000 zł. Przy ocenie wysokości tej kwoty sąd wziął pod uwagę stopień krzywdy, której doznał powód, który to stopień wyraża się m.in. w procentowym uszczerbku na zdrowiu, wynoszącym w sumie 13 %.

W oparciu o art. 444 § 1 k.c. zasądono od pozwanego na rzecz powoda 1859 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich, które zostały wyliczone zgodnie z opinią biegłego ortopedy.

W pozostałym zakresie żądanie zadośćuczynienia, żądanie odszkodowania w zakresie zwrotu kosztów leków przeciwbólowych (50 zł) oddalono jako niezasadne.

W/w kwoty zasądzono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 455 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po zakończeniu postępowania likwidacyjnego.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., mając na uwadze, że powód wygrał proces w przybliżeniu w 73 %, zaś w 27 % przegrał.

Na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art.83 ust. 2 i art. 113 ust. 1 uokssc obciążono strony wydatkami, które Skarb Państwa poniósł na wynagrodzenie biegłych, w procentach odpowiadających wynikowi sprawy.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony procesu.

Pozwany ubezpieczyciel zaskarżył orzeczenie w części uwzględniającej powództwo, zarzucając:

I. naruszenie prawa procesowego, tj:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, tj. przyjęcie na podstawie wyłącznie zeznań powoda oraz jego twierdzenia, że załączone do pozwu zdjęcie ma wskazywać miejsce, w którym doszło do wypadku i stan nawierzchni w dacie wypadku, tj. 14.06.2016 roku; że powód we wskazanym dniu uległ wypadkowi w okolicznościach, za które pozwanemu można przypisać odpowiedzialność,

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art 299 k.p.c. poprzez przyjęcie zasadności prowadzenia dowodu z przesłuchania strony i oparcie na nim w całości ustaleń faktycznych co do okoliczności zdarzenia mimo, że powód mógł zgłosić inne środki dowodowe w tym zakresie,

c) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 § 1 k.p.c. oraz art. 6 k.c. poprzez swoiste przesunięcie na pozwanego obowiązku przedstawienia „dowodu negatywnego” na okoliczności faktyczne dotyczące okoliczności wypadku w sytuacji, gdy ciężar udowodnienia wszelkich okoliczności faktycznych spoczywał na powodzie, tym bardziej, że pozwany już w toku likwidacji szkody, a następnie w toku procesu kwestionował, że powód wykazał, iż uległ wypadkowi o którym twierdzi w wyniku ubytku w nawierzchni, o którym twierdzi, a nadto powód zgłosił ubezpieczonemu i pozwanemu szkodę ponad rok po wypadku, zatem nie było jakiegokolwiek faktycznej możliwości zabezpieczenia jakichkolwiek dowodów wskazujących na należyty i bezpieczny stan nawierzchni w dniu 14.06.2016 roku;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. i art. 445 § 1 i art. 444 § 1 i 2 k.c. - poprzez błędne przyjęcie, iż powodowi wyrządzona została szkoda na osobie oraz szkoda majątkowa podlegająca naprawieniu, pozostająca w adekwatnym związku przyczynowym ze skonkretyzowanym zawinionym działaniem lub zaniechaniem ubezpieczonego, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstaw do przyjęcia za wykazane i pewne okoliczności wypadku powoda, w szczególności miejsca wypadku i faktycznego stanu nawierzchni w tymże miejscu zaś ciężar dowodowy spoczywający na stronie powodowej wymaga wykazania - a nie jedynie uprawdopodobnienia zarówno szkody, jak i wszelkich jej okoliczności.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego stosownie do merytorycznego rozstrzygnięcia oraz zasądzenie od powoda

na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wedle norm przepisanych.

Powód zaskarżył orzeczenie co do pkt 2 wyroku w zakresie oddalenia powództwa co do kwoty 6500 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 maja 2019 roku do dnia zapłaty, zarzucając naruszenie prawa materialnego:

- art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości nieuwzględniającej pełnego zakresu doznanej krzywdy powoda, w sytuacji gdy zakres obrażeń oraz ich trwały charakter uzasadnia przyznanie wyższej kwoty zadośćuczynienia.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty 6500 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 maja 2019 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego ubezpieczyciela zasługuje w całości na uwzględnienie. Natomiast apelacja strony powodowej podlega oddaleniu.

Na wstępie z powołaniem się na treść art. 382 k.p.c. zauważyć należy, że sąd drugiej instancji ma nie tylko uprawnienie, ale także obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (patrz: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97). Sąd drugiej instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem pierwszej instancji, władny jest ocenić je samoistnie.

W kontekście powyższego Sąd Okręgowy wskazuje, iż zastosowanie prawa materialnego, każdorazowo wymaga, poczynienia kompletnych ustaleń faktycznych, tak, by proces subsumcji był nie tylko możliwy, ale i prawidłowy.

Ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy obowiązany był zatem wyjaśnić przyczyny dla których w świetle zarzutów pozwanego przedstawionych w odpowiedzi na pozew uznał zeznania powoda za wystarczające do ustalenia, iż ubytek w nawierzchni z pewnością istniał na obszarze za którego prawidłowe utrzymanie odpowiedzialność ponosi ubezpieczony i że istnieje związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy zawinionym zaniechaniem ubezpieczonego naprawy tej nawierzchni a zakresem doznanych przez powoda obrażeń. Sąd pierwszej instancji takiej oceny nie przeprowadził czym rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, co miało wpływ na wynik sprawy.

Skarżący wyjaśnił przyczyny dla których zeznania powoda nie powinny być zaakceptowane poprzez odwołanie się do reguł procesowych, w tym tych, dotyczących określenia rangi poszczególnych dowodów dla poczynienia na ich podstawie ustaleń doniosłych dla rozstrzygnięcia (zobacz: orzeczenie Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001 r., sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005, sygn. III CK 3/05, za zabiorem Lex nr 52753 i 180925).

Sąd Okręgowy uznaje, iż argumentacja przedstawiona w apelacji pozwanego dla poparcia zarzutów naruszenia wskazanych w niej przepisów prawa procesowego - odnosząca się do kluczowej w sprawie kwestii związanej z oceną przedłożonych dowodów, która doprowadziła do wadliwego ustalenia podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, mającej potwierdzać wystąpienia zdarzenia za którego skutki ponosić winien odpowiedzialność - jest w całości zasadna.

Zgodzić się należy z apelującym pozwanym, iż Sąd Rejonowy dowolnie uznał,

że przedstawiony przez powoda materiał dowodowy, sprowadzający się wyłącznie do własnych twierdzeń stanowić mógł właściwą podstawę wniosku, iż powód udowodnił roszczenie dochodzone przeciwko pozwanemu.

Powód, dochodząc swojego roszczenia w oparciu o przepis art. 415 k.c., miał obowiązek wykazać, że ubezpieczony ponosi winę za wypadek któremu uległ powód. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa bowiem na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Materialnoprawną zasadę rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) uzupełniają reguły procesowe (w szczególności art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c.) nakazujące stronom przejawiać aktywność w celu wykazania wszystkich istotnych okoliczności i faktów, z których wywodzą skutki prawne, w szczególności wskazywać dowody. Obowiązek przedstawiania dowodów odnosi się zarówno do przesłanek dotyczących samej zasadności dochodzonego roszczenia, jak i jego wysokości. Jeżeli powód wykaże wystąpienie określonych faktów, przemawiających za słusznością dochodzonego roszczenia, to wówczas na pozwanego przechodzi ciężar udowodnienia faktów i okoliczności uzasadniających oddalenie powództwa.

Inicjatywa dowodowa strony powodowej w zakresie przedstawienia osobowych źródeł dowodowych ograniczyła się do przeprowadzenia dowodu z przesłuchania strony powodowej, który to dowód z natury swej dopuszczalny jest wyjątkowo i tylko w sytuacji, gdy w świetle oceny sądu, opartej na całokształcie okoliczności sprawy, brak jest w ogóle innych środków dowodowych albo gdy istniejące okazały się niewystarczające do wyjaśnienia okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 sierpnia 1982 r. (sygn. akt I CR 258/82, LEX nr 8446) dowód z przesłuchania stron jest dowodem posiłkowym, dopuszczalnym tylko wtedy, gdy nie można istotnych dla sprawy okoliczności wyjaśnić innymi dowodami, a w szczególności dowodami z dokumentów i zeznaniami świadków. Zadaniem dowodu z zeznań stron nie jest natomiast zastępowanie braków w materiale dowodowym wynikających z niewystarczającej inicjatywy dowodowej strony.

W niniejszej sprawie zaś jest tak, że powód reprezentowany przez fachowego pełnomocnika nie nadał odpowiedniego znaczenia procesowego skutkom wynikającym ze stanowiska zajętego przez pozwanego w odpowiedzi na pozew i wskazywanym w niej braku dowodowym - w zakresie wykazania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

Pozwany zaprzeczył okolicznościom na których powód opierał jego odpowiedzialność, więc w sytuacji sporu dowolnym było oparcie przez Sąd Rejonowy zasady te same odpowiedzialności wyłącznie na zeznaniach powoda i załączonych zdjęciach, z których nie wynika ani oznaczenie miejsca któregoś stan obrazujący, ani aktualności tego stanu na datę zdarzenia.

Zanegowanie istnienia okoliczności na które powoływał się powód wymagało co najmniej przedstawienia dowodu na okoliczność stanu nawierzchni jako przyczyny wypadku, któremu uległ powód. Przedłożone zdjęcie z karty 8 obrazujące ubytek jednej płytki chodnikowej nie pozwala na identyfikację obszaru za którego utrzymanie w należytym stanie odpowiadać miały ubezpieczony, a zdjęcie z karty 9 obrazujące fragment ulicy (...) w Ł. według stanu na sierpień 2014 roku przedstawia trawnik i zarys ścieżki ułożonej na szerokość trzech płyt chodnikowych, przy czym oba zdjęcia nie mają wspólnych obszarów pozwalających na ich logiczne powiązanie ze sobą.

Wykazanie okoliczności zdarzenia za którego skutki pozwany miałby ponosić odpowiedzialność winno w pierwszej kolejności nastąpić obiektywnymi dowodami,

w stosunku do których dowód z przesłuchania samego powoda, będzie miał co do zasady charakter pomocniczy. Powód nie zaproponował np. dowodu z zeznań świadka, który udzielił mu pomocy w dacie zdarzenia ani nie wyjaśnił dlaczego przeprowadzenie tego dowodu nie było możliwe, nie doszło również do oględzin miejsca zdarzenia. Niewątpliwym było jedynie to, że powód doznał uszkodzenia ciała, ale już zawinięcie przyczyny jego stanu zdrowia przez ubezpieczonego tak oczywiście nie jest - zwłaszcza w kontekście znacznego upływu czasu pomiędzy zdarzeniem a zgłoszeniem szkody.

Sąd Okręgowy podziela ocenę skarżącego, że działania powoda w zakresie udowodnienia swoich twierdzeń były w tym zakresie nieskuteczne.

Stanowisko strony powodowej nie jest więc przekonujące, a reguły procesu cywilnego nakazują, aby twierdzący udowodnił swoje racje.

Zatem same twierdzenia powoda o okolicznościach zdarzenia nie mogły automatycznie doprowadzić do uznania jego powództwa bez udowodnienia przesłanek kształtujących odpowiedzialność pozwanego. Oprócz powoda nikt inny ubytku w nawierzchni nie widział i nie zidentyfikowano ubytku nawierzchni ze zdjęcia z karty 8 w terenie za którego utrzymanie w należytym stanie odpowiada ubezpieczony.

Stroną inicjującą proces był powód i zgodnie z regułą wynikająca z przepisu art. 6 kc to na nim spoczywał ciężar wykazania swych racji. Pozwany nie musiał w tym postępowaniu niczego udawadniać by zaprzeczyć roszczeniu powoda, gdyż to nie on był stroną inicjującą proces. Powód nie miał natomiast kompetencji władczego określania sytuacji prawnej pozwanego w sposób dla niego wiążący. W sytuacji zaprzeczenia przez pozwanego okolicznościom pozostającym w adekwatnym związku przyczynowym ze skonkretyzowanym zawinionym działaniem lub zaniechaniem ubezpieczonego powód obowiązany był co najmniej uprawdopodobnić niemożność zgłoszenia jakichkolwiek innych dowodów poza własnym przesłuchaniem, a takiej inicjatywy nawet nie podjął.

Podzielić więc należy zarzuty pozwanego co do dowolnej oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Rejonowy.

Brak było natomiast podstaw do prowadzenia przez Sąd postępowania dowodowego z urzędu z uwagi na treść art. 232 kpc. Zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania. To one, a nie sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Sąd posiada uprawnienie w zakresie dopuszczenia dowodu niewskazanego przez strony wyłącznie w sytuacjach szczególnych, a taka nie miała miejsca w niniejszej sprawie.

Przypomnieć należy, iż w obowiązującym modelu postępowania cywilnego nie jest rzeczą Sądu zastępowanie stron w czynnościach, do których obliguje je przepis art. 187 § 1 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. W szczególności Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Z art. 6 k.c. płynie generalny wniosek, że prawa podmiotowe mogą być skutecznie dochodzone o tyle, o ile strona jest w stanie przekonać sąd co do faktów, z których wyprowadza korzystne dla siebie twierdzenia (tak m.in. M. Pyziak-Szafnicka - Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna pod red. P. Księżaka i M. Pyziak - Szafnickiej, LEX 2014 teza 2 do art. 6 k.c.).

Braki powyższe świadczą o dowolności wnioskowania Sądu Rejonowego i przez to uzasadniają zarzut dopuszczenia do naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. oraz art. 232 § 1 k.p.c. i art. 6 k.c. Brak ustalenia kluczowej w sprawie kwestii związanej z oceną przedłożonych dowodów, która doprowadziła do wadliwego ustalenia podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, mającej potwierdzać wystąpienia zdarzenia za którego skutki ponosić winien odpowiedzialność czyni zasadnym także zarzut wadliwego zastosowania wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego. Trafnie więc apelujący zarzuca, że powód nie udowodnił w tym zakresie swoich roszczeń wobec pozwanego, co skutkować powinno oddaleniem powództwa na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego.

Mając na uwadze brak wykazania zasady odpowiedzialności ubezpieczonego za którego odpowiedzialność ponosić miałby pozwany w rozumieniu art. 415 k.c. w zw. z art. 361 k.c., bezprzedmiotowym było odnoszenie się do zarzutu pozwanego dotyczącego naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 445 § 1 i art. 444 § 1 i 2 k.c., które to statują określenie wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania.

W sytuacji uznania braku podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego co do zasady bezprzedmiotowym jest odnoszenie się przez Sąd Odwoławczy do apelacji strony powodowej, która domagała się zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości wyższej niż w postępowaniu pierwszoinstancyjnym na podstawie art. 445 § 1 k.c.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zaskarżony wyrok zmieniono w całości w sposób wskazany w punkcie I wyroku, tj. oddalono powództwo i zasądzono od powoda na rzecz pozwanego 3600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wysokość kosztów procesu należnych od powoda na rzecz pozwanego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, na które składały się koszty zastępstwa prawnego ustalono w oparciu o § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz.265).

W tej sytuacji apelacja strony powodowej jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt II wyroku).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w punkcie III wyroku, na podstawie art. 98 § 1 - 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, który powód przegrał w instancji odwoławczej w całości.

Sąd zasądził więc od powoda na rzecz pozwanego 3193 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, na którą to kwotę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego będącego radcą prawnym – ustalone w oparciu o § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz.265) oraz opłata od apelacji w wysokości 1393 zł uiszczona przez pozwanego.

B. E. Z. K. P.

Z/(...)